Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok VII. Katowice, 30 kwietnia 1931 r. Nr. 8.

OGNISKOWIEC

DWUTYGODNIK

Okręgu Śląskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego

Redakcja i Administracja: Katowice, ulica Andrzeja Nr. 6. Nr. telefonu 9-26. Konto czekowe P. K. O. Nr. 304 752.

Wychodzi 2 razy w miesiącu oprócz lipca i sierpnia. Ogłoszenia: Cała strona 120 zł, ½ str. 70 zł, ¼ strony 40 zł, 1/8 strony 25 zł, 1/16 strony 14 zł.

Dla członków Zw. N. P. w Wojew. Śl. obowiązkowa prenumerata 6 zł. rocznie, — dla niecztonków 10 zł.

Sprawy szkolne na ostatniem posiedzeniu budżetowem Sejmu Śląskiego.

(Ciąg dalszy).

Mimo wysokiej organizacji — szkolnictwo powszechne na Śląsku napotyka na duże trudności, które oddziaływują hamująco na tempo pracy w szkole i uniemożliwiają osiągnięcie pożądanych wyników. — Na pierwszem miejscu należy wymienić tu **brak podręczników szkolnych,** który daje się odczuć szczególnie w klasach wyższych. Przyczyną tego stanu jest przepis o funduszu wolnych kuksów, który zezwala tylko na kupno czytanek, oraz niechęć rodziców do wydatkowania pieniędzy na książki dla dzieci. Wskutek tego brak jest w klasach wyższych potrzebnych podręczników do rachunków, historji, geografji, przyrody, oraz do języka polskiego w klasach VII.—VIII. Odnosi się to tylko do szkół polskich, gdyż dzieci w szkołach mniejszościowych książki otrzymują. W sprawie podręczników szkolnych powinien wyjść — jak zauważa referent — odpowiedni okólnik do szkół i komun, któryby chociaż częściowo wpłynął na usunięcie tego katastrofalnego braku książek, jak również winno tu także przyjść z doraźną pomocą Województwo względnie Sejm Śląski.

W związku z tem zgłosił kol. pos. Syska następującą rezolucję: „Sejm Śląski wzywa Śl. Radę Wojewódzką, by zależnie od sytuacji finansowej, wniosła o dodatkowy kredyt 20.000 zł. na wypożyczalnie podręczników szkolnych dla uczniów w klasach IV. — VIII.“ — Rezolucja ta jednak w głosowaniu upadła.

Na drugiem miejscu postawił referent **wiek szkolny dzieci.** Za czasów niemieckich obowiązek szkolny zaczynał się najwcześniej w 3 miesiące od dnia rozpoczęcia roku szkolnego, obecnie zaczyna się 4 miesiące wcześniej, bo obejmuje dzieci, które w roku kalendarzowym kończą 6 lat. Dziś, w okresie wyczerpania powojennego, nędzy mieszkaniowej, gorszych warunków odżywiania, obowiązek szkolny zaczyna się za wcześnie i winien być przesunięty conajmniej do normy: ukończone 6 lat do końca czerwca. Wyjątki mogą być dopuszczalne według uznania, gdy rozwój fizyczny jest dobry, jak również winno być stosowane odraczanie w razie słabego stanu zdrowia i rozwoju umysłowego.

W cieszyńskiej części województwa wiek szkolny rozpoczyna się z ukończonym 6-tym rokiem życia na 1. września, w województwach centralnych i wschodnich z ukończonym 7. rokiem, w roku kalendarzowym. W Prusach minister zapowiedział przesunięcie obowiązku szkolnego na 7-my rok życia.

Przesunięcie wieku szkolnego chociażby tylko na koniec 6. roku życia, spowoduje pewien spadek dzieci, wstępujących do szkoły, nie będzie takiego jak dziś przeludnienia klas pierwszych, zmniejszy się liczba repetentów w tych klasach, szkoła nie będzie za wcześnie męczyła dzieci nauką i hamowała je w rozwoju fizycznym. — Przy dużej liczbie przedszkoli, jaka jest na naszym terenie, wiele dzieci znajdzie tam dogodniejsze dla siebie warunki, niż w szkole.

Inną jeszcze trudność — nieznaną gdzieindziej — stanowi zwłaszcza w klasach III. i IV. **mniejszy wymiar czasu, wyznaczony na wykonanie tego samego programu.** Wskutek bowiem przydania języka niemieckiego w kl. III. i IV. po 3 godz. i większego o 2 godz. czasu na naukę religji, zmniejszył się wymiar czasu w tych klasach na przerobienie obowiązującego programu w innych przedmiotach. Według opinji wizytatora ministerjalnego — większa liczba repetentów w kl. III. na Śląsku, aniżeli gdzieindziej, pochodzi z wcześniejszego wieku dzieci — co jest możliwe, jednakowoż i mniejszy niż gdzieindziej o 5 godzin tygodniowo wymiar czasu na przerobienie przepisanego programu, ma również na liczbę repetentów wpływ niewątpliwie poważny.

Według programu oficjalnego, język niemiecki w kl. III. i IV. jest nadobowiązkowym; nie należałoby go zatem traktować jako obowiązujący wszystkie dzieci, lecz, jeżeli stosunki lokalne tego wymagają, winno się na tych stopniach udzielać go tylko tym dzieciom, których rodzice wyraźnie sobie tego życzą. — Łatwo bowiem można stwierdzić, że wiele dzieci i rodziców czuje wyraźną niechęć do języka niemieckiego, w poczuciu świadomości, iż w Polsce go nie potrzeba. Chodzi tu tylko o kl. III. i IV., gdyż w kl. V.—VIII. jest język niemiecki obowiązkowy.

Omawiając trudności, istniejące w naszem szkolnictwie powszech., zaznaczył również kol. pos. Syska, że **podnoszenie stopnia organizacyjnego szkół w wojew. śląskiem uzależnione jest od wyższej liczby dzieci, niż w reszcie państwa.** Różnica ta przy poszczególnych stopniach organizacyjnych, wynosi od 20—40 dzieci, np. według ustawy ogólnopolskiej, szkoła staje się 7-mio klasową, gdy ma ponad 300 dzieci — na Śląsku musi mieć ponad 330 dzieci, szkoła 5-cio klasowa powstaje, gdy jest w niej ponad 200 dzieci, u nas zaś musi ich być ponad 240. — Wskutek wyższej liczby dzieci, przepisanej na poszczególne stopnie organizacyjne, szkoły nasze, począwszy od 6-ścio klasowych wdół mają w znacznej liczbie niższy stopień organizacyjny, niżby to według ustawy ogólno-polskiej należało. Stan ten powinien ulec zmianie, przyczem należy jasno postawić zasadę, że w wojew. śląskiem, najwięcej uprzemysłowionem, najgęściej zaludnionem i wysuniętem na zachodnim krańcu Rzeczypospolitej — warunki ustawowe podnoszenia stopnia organizacyjnego szkół, winny być conajmniej takie, jak w całem państwie.

Dalej poruszył również referent niepokojący objaw licznych zachorowań na gruźlicę, szerzących się zarówno wśród młodzieży szkolnej, jak i nauczycielstwa, szczególnie w pewnych miejscowościach; rozsadnikami gruźlicy są zwłaszcza „domy familijne" na pograniczu, na terenie kopalni Emmy i Hoym i kilka osiedli w Biertułtowach. W Istebnej buduje się zakład dla młodzieży, zagrożonej gruźlicą, obliczony na 300 osób, — pożądanem jest, by powstał także pawilon dla nauczycielstwa, gdyż w wojew. śląskiem około 130 nauczycieli choruje, i to głównie na tle gruźliczem. Tak samo powinien powstać zakład dla chorej na gruźlicę otwartą młodzieży szkolnej oraz nauczycielstwa.

W związku z tem uchwalono następującą rezolucję: „Wzywa się Śląską Radę Wojewódzką do spowodowania zbadania lekarskiego dzieci tych szkół powszechnych, w których nauczyciele zapadają na gruźlicę, oraz do zainicjowania budowy domów wypoczynkowych i wycieczkowych dla młodzieży szkolnej."

Kol. poseł Syska zgłosił dalej wniosek o dodatkowy kredyt na pomoce naukowe dla szkół powsz. w wysokości 50.000 zł., który jednak w głosowaniu nie uzyskał większości. — Następnie postawił wniosek, wzywający Śląską Radę Wojewódzką do poczynienia daleko idących ulg w opłatach szkolnych, dla uczniów niezamożnych w klasach IV.—VIII. gimnazjum, przyczem uzasadnił go następująco: „Największa liczba uczniów odpada w klasach I.—IV. — Uczniom, którzy zdołali przejść te klasy, należy ze względów socjalnych ułatwić materjalnie ukończenie gimnazjum. Ulgi winny objąć także klasę IV., gdyż klasa ta nie posiada równorzędnego odpowiednika w szkole powszech. — Wniosek ten uchwalono.

W przedmiocie organizacji szkolnictwa, wniesiono ze strony mniejszości niemieckiej następującą rezolucję: „Sejm Śląski wzywa Śl. Radę Wojewódzką do przedstawienia w możliwie najbliższym czasie jednolitej ustawy szkolnej dla całego obszaru Województwa Śląskiego w ramach statutu organicznego województwa i zaniechania wszelkich zmian, istniejących obecnie systemów szkolnych, a to aż do czasu uchwalenia jednolitej ustawy szkolnej, o której mówi niniejsza rezolucja". — Rezolucja powyższa została przez Sejm Śląski przyjęta.

Warunki selekcji.

Racjonalną selekcję trzeba oprzeć przedewszystkiem na poznaniu i ocenie zdolności dziecka. Nie jest to zadanie tak proste i łatwe jakby się pozornie zdawało. Przedewszystkiem trzeba sobie zdać jasno z tego sprawę, co to jest uzdolnienie i od jakich warunków ono zależy.

Zasadniczo, nauka ustaliła zdolność ogólną człowieka t. j. inteligencję, oraz uzdolnienia szczegółowe, specjalne np. do matematyki, języków, sztuk pięknych itp. Właściwe różnicowanie uzdolnień poczyna się zarysowywać ściślej i jaśniej dopiero od 14 roku życia[1]). Do tego czasu mówić można o zdolnościach ogólnych, czyli inteligencji, t. j. zdolności świadomego nastawienia się na nowe wymagania, przez odpowiednie do celu, dostosowanie środków myślenia[2]). Decyduje ona oczywiście w całem życiu człowieka, a nie tylko w młodości.

Ścisłej bezwzględnie granicy początkowej rozwoju uzdolnień szczegółowych nie da się ustalić,

[1]) Stern Wiliam: „Inteligencja dzieci i młodzieży".
[2]) Cyt. dzieło.

bo często już zauważamy w klasie pierwszej u dzieci **większe zainteresowania** do pewnych przedmiotów i zajęć a nawet lepsze wyniki pracy w tych kierunkach. Jednakże zawsze w tych latach większą rolę odgrywa inteligencja ogólna, aniżeli szczegółowe zdolności, do których rozwoju gromadzi dziecko dopiero podświadomy materjał wrażeniowy.

Zasadniczą więc podstawą selekcji, będzie poznać poziom inteligencji dziecka oraz kierunki jego zainteresowań, o ile i jak dalece one się już objawiają.

Od czego zależą uzdolnienia?

Zasadnicze dyspozycje uzdolnień dziedziczy się po przodkach. Czy i o ile jednak zdolności oddziedziczone rozwiną się i wydoskonalą — to zależy od warunków wychowania od domu rodzinnego, od położenia społecznego, od warunków ekonomicznych i zdrowotnych. Drogą wychowania zatem, młoda istota nabywa wielu wiadomości i umiejętności, z pomocą pierwiastka zasadniczego, wrodzonego. Stąd nazwa — **zdolności nabyte.** Przeważnie jednak skłaniają się uczeni ku temu, jak już powiedzieliśmy na innem miejscu, że „człowiek tem jest, czem uczyniło go wychowanie“, czyli, że zdolności nabyte decydującą odgrywają rolę.

Postaramy się to uzasadnić.

Przypuśćmy, że w jednym dniu i roku rodzi się trzech chłopców o ściśle jednakowych dość wysokich uzdolnieniach zasadniczych jak i kierunkowych. Tylko, że pierwszy z nich, powiedzmy Janek, jest synem ubogiego rolnika na wsi, drugi Józio, dzieckiem robotnika fabrycznego w okręgu miejskim i przemysłowym, a trzeci, Staś, dzieckiem rodziców bogatych w mieście. —

Janek, w prostem środowisku rodzinnem, — skromne znajduje podniety wyobrażeń i mały zakres wiadomości. Zdobywa wprawdzie umiejętności praktyczne, związane z codzienną samowystarczalnością rodziny wiejskiej, wprawdzie uszlachetnia się jego dusza pięknem przyrody i spokojem wsi, ale zakres jego życia umysłowego w ciasnych zamyka się granicach, bo nie widzi on nigdy pięknej książeczki z obrazkami, nie zna wymagających wysiłku umysłowego — zabawek, nie ma nawet czasu na własne, dziecinne pomysły zabaw, bo już od zarania życia, pracą zajęty: pasie gęsi, krówki, w polu pomaga, w stajni, w stodole. Tak rutynieje wcześnie w kilkudziesięciu niezmiennych zajęciach i nieznane mu pozostają szersze granice życia wogóle.

Józio inaczej żyć rozpoczyna. — Ledwo na nóziach począł się trzymać, już znalazł się na ulicy; tam jest bowiem tyle pociągających zdarzeń, ogromnych w swoich przejawach, ważnych niezmiernie — bo nowych. Już z za ścian dochodzą potężne huki przejeżdżających pojazdów i samochodów, tam tramwaj jedzie i dzwoni, a ludzi tyle idzie różnych, różnie ubranych, różnemi przedmiotami obarczonych tak, że oglądając to wszystko — aż mu oczy na wierzch wychodzą...

A ileż to sklepów i wystaw, co tam w nich cudów, ile różnych budynków, fabryk, instytucyj, ile uroczystości, pochodów i wszelakich innych przejawów życia się widzi!... Oczy dziecka otwierają się szeroko i chłoną wszystko: dobre i złe. Zawrotne tempo życia i jemu każe szybko reagować na podniety i szybko działać. Nerwy jeszcze nie wydoskonaliły się, a już poczynają się psuć. Jednak zasób wyobrażeń niepomiernie jest większy, niż u Jasia. Józio bowiem ma naturalne warunki po temu i gdyby nie „ale“ i tutaj — mógłby świetnie się rozwijać i czemś być. Wszakże to „ale“ jest mu przeszkodą.

Józio dobrze czuje się na ulicy, lecz niechętnie wraca do domu. Czemu? Bo do kogo tam ma iść? Do nędznych 4 ścian ciemnej, założonej skromnemi gratami izbiny, dusznej, bezsłonecznej, pustej? Wszak wie, że tatusia niema, bo pracuje jako robotnik „na grubie“, mamy też niema, po pomaga w zarobkowaniu na utrzymanie licznej rodziny; starszego brata i siostry też niema, bo kawałki węgla wydobywają z gruzów na „hałdzie“, aby napełnić nim wózek, odwieźć do miasta i sprzedać; starszych niewiele od Józika dzieci również niema, bo tak jak on rozbiegły się „na ulicę“ lub na dalsze znane im miejsca rozrywek — więc pocóż pójdzie do domu. Wspomina o nim dopiero gdy wieczór się zbliża, lecz gdy powróci, cóż zauważa? Oto tatuś z mamusią przychodzą pijani za ostatni, zarobiony grosz; brat z podsiniałemi oczyma wraca zły i zamyślony, a paląc papieros za papierosem, nie mówi nic, bo i o czem ma mówić. Po skromnym posiłku na barłogach zasypia wkrótce cała rodzina. Rano znów izba pustoszeje na cały dzień. Każdy dąży w swoją stronę

Józik, podrósłszy i zapoznawszy się z pierwszemi zjawiskami życia ulicy, poczyna szukać z naturalnych pobudek, nowych wrażeń. Lecz cóż teraz może znaleźć? Nic dobrego. Nędza i niski szczebel społeczny, każą mu się obracać pośród najniższych grup, gdzie ani wzorów i podniet wyższego poziomu życia umysłowego nie znajduje, ani też moralnie dobrych przykładów nie zdobywa, przeciwnie: wpada w złe ośrodki. Wszak wkrótce poczyna odczuwać, że pozostawiony jest samemu sobie, to też wyrusza niebawem na „hałdę“, naprzód z bratem, potem sam, lub z rówieśnikami i tam stwarza sobie samodzielne środowisko społeczności dziecięcej. Lecz na hałdzie zbierają się wszelkie brudy społecznego życia i tam „uświadamiają“ starsi młodszych.

Józik obdarty, brudny, wystraszony, skryty, nieufny, bez przyborów do nauki, bez książek, bez zapału i ochoty, przychodzi do szkoły, o ile nie pozostanie na hałdzie, lub gdzieindziej z rówieśnikami. Trudno mówić w tych warunkach o rozwoju, o nauce, o zainteresowaniach, o „sielskiej, anielskiej“ wiosnie jego życia! Józik ma umysł zaprzątnięty tem, co będzie jadł, jaki tatuś powróci wieczór, co będzie robił jutro itp. —

Stasiowi natomiast już w kolebce dzwoniły nad główką różnokolorowe zabawki, jedna niania go położyła — to brała druga, przemawiano doń wytwornym językiem, przenoszono z pokoju do pokoju, z cienia na słońce, z domu do domu, z ogrodu do parku; ileż on widział, ile słyszał, ile oglądał, jakie góry zabawek, pudełek, książeczek na niego czekały, to nigdy w życiu tego nie ujrzą Jaś i Józek. Staś naturalnie poczynał być mądrem dzieckiem, o czem pamiętali tatuś i mamusia, narówni z rodzeństwem i służbą. Gdy podrósł, brano go do miasta, wyjeżdżano na wieś, jechał samochodem, pociągiem, statkiem, rozmawiał z różnymi ludźmi.

Oczywiście Staś kończy chlubnie szkołę powszechną, gimnazjum, szkołę wyższą, jest inżynierem, panem, człowiekiem bogatym, mądrym i szanowanym.

Józik nauczył się na hałdzie i na ulicy występku. W szkole już był dzieckiem trudnem do prowadzenia. Któż jednak rozumiał go. Sądzono krótko: „To zły chłopak, przytem niezdolny“. Nikt nie pomógł mu, nie podparł w słabości i złej pozycji ducha, nikt nie podprowadził na lepszą drogę. To też Józik, kradnie co można, siedzi od czasu do czasu w kryminale, a wypuszczony, zbiera węgle na hałdzie i żyje w nędzy.

Jasio znowu, orze zagon ziemi.

Obaj umieją cośkolwiek pisać, niewiele czytać, bo się nie bardzo w szkole do tej czynności przykładali, potem zapomnieli. Coś niecoś wiedzą, że gdzieś daleko żyją mądrzy i bogaci ludzie, że gdzieś są inne rozległe kraje i inne gdzieś tętni życie?...

A przecież ci trzej jednakie odziedziczyli zdolności i cóż się później z nimi stało? Czemuż nie jenaka ich pozycja w społeczeństwie, czemuż taka przepaść w rozwoju?

Sądzę, że do tego pobieżnego szkicu nic dodawać nie trzeba więcej, aby wykazać, jak decydującym jest wpływ wychowawczy, jak dalece warunki rozwoju, szczebel społeczny, położenie ekonomiczne — decydują o przyszłości człowieka.

Z powyższych rozważań wynika jasno, że selekcję oprzeć musimy w pierwszej mierze na poznaniu inteligencji dziecka, oraz warunków jej rozwoju. —

Samo zbadanie inteligencji testami nie wystarczy, gdyż wyniki mogą być nieścisłe. Testy bowiem muszą być dostosowane — standaryzowane — do danych dzieci; dziecko musi być zdrowe, niezmęczone, wyspane, musi słowem dogodne i jednakie mieć warunki, czego nie jesteśmy w stanie zawsze i wszędzie zapewnić. **Zatem wyniki badań testami trzeba poprzeć i uzupełnić obserwacją psychologiczną dzieci.** Jest to sposób niesłychanie ważny i niezmiernie dużo dający każdemu nauczycielowi, jeżeli chodzi o poznanie psychologji dziecka. Obserwacja objąć winna wszelkie wyczyny i zachowanie się dzieci w różnych sytuacjach: na różnych godzinach nauki, na przerwach, przy zabawie, w samotności, przy pracy zbiorowej, w drodze do szkoły, i możliwie też i w domu. Sposób zachowania się, należy skrzętnie notować, na podstawie czego później charakteryzuje się dziecko łącznie z wynikami testów.

Obserwacje i badania uzdolnień trzeba poprzeć obserwacją rozwoju fizycznego, oraz zbadaniem warunków społecznych i ekonomicznych ucznia. — Widzieliśmy wyżej, jak niesłychanie ważne są te momenty. Wszak nie będziemy w stanie nic pozytywnego wiedzieć o dziecku, jeżeli go nie ujrzymy na tle jego trudów, zawodów, lub radości życia.

Do tych danych należy wreszcie dołączyć wyniki postępów w nauce z 2-ch lub 4-ch półroczy (przeciętnie) i wszystkie te badania i obserwacje mogą być podstawą do uszeregowania uczniów danego rocznika lub klasy według uzdolnień i warunków, zapewniających im wyniki w pracy **i według tego należy uczniów rozselegować na kilka grup,** zależnie od lokalnych warunków szkoły.

Reasumując stwierdzamy:

Racjonalna selekcja winna być opartą na:

1) Badaniach inteligencji testami.
2) Obserwacji psychologicznej badanych.
3) Monografji rozwoju fizycznego.
4) Monografji warunków społecznych i gospodarczych ucznia.
5) Wynikach postępów w nauce.

I jeszcze jedno: selekcji winni dokonywać ludzie fachowi, mający teoretyczne i praktyczne przygotowanie.

Teofil Łaciak, Katowice.

W dniu 9. maja 1931 r. odbędzie się w Katowicach

IX. Zgromadzenie Okręgowe

Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego

PROGRAM:

Przed południem:

1. *Nabożeństwo w kościele N. M. P. o godz. 9-tej*
2. *Otwarcie Zjazdu o godz. 10-tej*
3. *Przemówienie gości*
4. *Wybór członków Komisji Matki, Wnioskowej i obrady Komisyj.*
5. *Referat: „Związek Nauczycielstwa Polskiego a oświata Pozaszkolna w Woj. Śl. (kol. Błasiński)*

Po południu (początek o godz. 3-ciej):

6. *Referat: W jaki sposób możnaby usunąć ujemne wyniki w nauczaniu" (kol. Ogiegłowa).*
7. *Sprawozdanie Okręgu (kol. Szmyd).*
8. *Dyskusja nad referatami i sprawozdaniem.*
9. *Wybór przewodniczącego, członków Okręgu, Komisji Rewizyjnej i Okręg. Sądu Honorowego*
10. *Sprawozd. Komisji Wnioskowej i przyjęcie wniosków*
11. *Zamknięcie zjazdu.*

Zjazd odbędzie się w Sali Domu Chrześcijańskiego, ulica Jagiellońska 17.

Sprawozdanie Zarządu Okręgu Śląskiego, Związku Nauczycielstwa Polskiego w Katowicach

od 28 czerwca 1930 do 30 kwietnia 1931.

VIII. Zjazd Delegatów Związku Naucz. Polskiego w Katowicach powołał Zarząd Okręgu Śl. w następującym składzie: Przewodniczący Kol. Rzeszowski Stanisław, I. wiceprezes — Kol. Jasiński Józef, II. wiceprezes — Kol. Mazanek Roman, III. wiceprezes — Żebrok Jan, sekretarz — Kol. Szmyd Franciszek, skarbnik — Kol. Barciówna Wincenta. Członkami byli Koledzy: Hejnar Józef, Syska Józef, Błasiński Stanisław, Ogiegłowa Stanisława, Wlassakowa Marja, Folek Jan, Kubiczek Henryk, Cieślar Michał, Sztuka Adam, Kostecka Marja, Furman Tadeusz, Janik Antoni, Michalski Maksymiljan. Kol. Skoczek, jako kooptowany członek Zarządu Okręgu prowadził Sekcję Kierowników Pracowni fizyko-chemicznych. W ciągu roku zrezygnowali z członków Zarządu Kol. Jasiński Józef — dnia 16 września 1930 r. i Folek Jan — dnia 24 marca 1931 r. Kol. Barciówna Wincenta zrezygnowała z funkcji skarbnika, a funkcję tę objął Kol. Kuliga Wojciech, uchwałą Zarządu Okręgu z dnia 14 marca 1931 r.

Celem usprawnienia całokształtu prac Zarządu Okręgu powołano do życia następujące Sekcje: prawna (Kol. Furman Tadeusz), komisja społeczno-oświatowa (Kol. Błasiński Stanisław), robót ręcznych i rysunków (Kol. Gonet Józef), sekcja kobiet (Kol. Wlassakowa Marja), sekcja szkolnictwa specjalnego (Kol. Szmyd Franciszek), sekcja lustratorska (Kol. Hejnar Józef), sekcja samorządowa (Kol. Mazanek Roman), sekcja szkół i klas doświadczalnych (Kol. Syska Józef), komisja pedagogiczna (Kol. Ogiegłowa Stanisława), sekcja kierowników pracowni fizyko-chemicznych (Kol. Skoczek Józef), sekcja prasowa (Kol. Sztuka Adam), Przewodniczący Okręgowego Sądu Honorowego Kol. Niemcewicz Seweryn.

W roku sprawozdawczym odbyło się 12 zebrań Wydziału Wykonawczego, 4 zebrania Zarządu Okręgu, oraz 2 zebrania Zarządu Okręgu wraz z prezesami Ognisk i Oddziałów Powiatowych. Razem odbyło się zebrań 18. Tematem obrad było: ustalenie wytycznych dla członków Zarządu Okręgu wyjeżdżających do Ognisk na zebrania, podział Ognisk do objazdów, sprawa odezwy episkopatu polskiego, sprawy szkolne na terenie Sejmu Śląskiego, oraz wiele innych spraw natury organizacyjnej.

Sprawy pilne wymagające natychmiastowej interwencji, załatwiał przewodniczący Kol. Rzeszowski Stanisław. — Interwencyj uskutecznionych przez przewodniczącego było 89, z tego jedna w Dyrekcji Policji, dwie w Magistracie, reszta zaś w Wydziale Oświecenia Publicznego i u p. Wojewody. Dnia 25 września 1930 udała się delegacja do Pana Wojewody i Naczelnika W. O. P. w osobach: posła Kol. Wawrzynowskiego Michała, członka Zarządu Głównego w Warszawie, Kol. Mazanka Romana i Rzeszowskiego Stanisława, w sprawach postulatów związkowych i lokalu dla Okręgu. Dnia 17 stycznia 1931 r. udała się delegacja do Pana Naczelnika Wydziału Oświecenia Publicznego, w osobach: Kol. Rzeszowskiego, Mazanka i Syski, która przedłożyła postulaty zjazdowe. Dnia 6 marca 1931 r. udała się znowu delegacja do Pana Wojewody z wnioskami zjazdowemi. W delegacji tej brali udział Koledzy: Smulikowski, Rzeszowski, Żebrok i Mazanek. Kolega Suda, generalny sekretarz Zarządu Głównego, zlustrował w dniu 6 marca 1931 r. Kasę Zarządu Okręgu.

Zarząd Okręgu mieści się w wynajętym lokalu w Katowicach, przy ul. Andrzeja 6. Urzędowanie odbywało się codziennie od godz. 16—19. W tymże samym lokalu urzędowały niektóre sekcje, redakcja i administracja „Ogniskowca", a ostatnio nawet Oddział Powiatowy na powiat Katowice. Wobec rosnących stale agend Zarządu Okręgu, lokal obecny jest sta-

nowczo za szczupły i zachodzi potrzeba wyszukania obszerniejszego lokalu, na pomieszczenie biura. Sekretarjat Zarządu Okręgu otrzymał 986 pism, wysłano 662, tak że przez dziennik podawczy przeszło 1648 pism, t. j. o 278 więcej, niż w roku ubiegłym.

Z Zarządu Głównego wpłynęło 54 pism, wysłano zaś do Zarządu Głównego 61. Należy dodać, iż często wysyłano pod jedną liczbą nawet 250 pism, a bardzo często po 57. Do jakiego stopnia była administracja rozbudowana, może świadczyć suma wydana na znaczki pocztowe, wynosząca w roku sprawozdawczym około 250 zł.

Zarząd Okręgu wydał 12 okólników do Ognisk i Oddz. Powiatowych, na podstawie których regulowano życie organizacyjne.

Praca Zarządu Okręgu zależnie od jej charakteru skupiała się w następujących Sekcjach:

Sekcja Organizacyjno-Lustratorska.

Sprawozdanie za czas od 1 maja 1930 do 1 maja 1931.

Sekcję tę prowadził kolega Hejnar Józef nieprzerwanie od 7 czerwca 1928. Sekcja została zorganizowana dopiero w r. 1926 przez kolegę Kuligę Wojciecha, należy zatem do szeregu najmłodszych Sekcyj, która jednak ze względu na swój zakres działania, stała się najważniejszą Sekcją na terenie Związku. Sekcja Organizacyjna ze względu na swój charakter, zajmuje się całokształtem życia związkowego, w szczególności zaś organizacją poszczególnych placówek związkowych i gospodarczą stroną Związku. W pierwszych latach swojego istnienia znajdowała się w nadzwyczaj ciężkich warunkach, z powodu braku odpowiednio wyszkolonych współpracowników, którzy mieli czuwać nad wewnętrzną organizacją oraz kasowością poszczególnych Ognisk i Oddziałów Powiatowych. W okresie sprawozdawczym, miała Sekcja do dyspozycji pewien zastęp kolegów, wyszkolonych na wakacyjnych kursach związkowych w Zakopanem. Do szeregu wyszkolonych w tym kierunku pracy kolegów, przybyli w roku sprawozdawczym koledzy: Waszek Alojzy, Tałaj Piotr, Piąty Stanisław i Drwięga Bronisław którzy brali w r. 1930 udział w wakacyjnym kursie związkowym w Zakopanem.

Przystępując do wykonania prac powierzonych przez Zarząd Okręgu, zwołano zebranie lustratorów rejonowych w dniu 14 grudnia 1930, na którem ułożono plan całorocznej pracy. Na zebraniu tem zastanawiano się przedewszystkiem nad sposobem likwidowania zaległości pieniężnych, które powstały w latach poprzednich, a które urosły do dość poważnej kwoty, oraz nad usunięciem przeszkód, które te zaległości spowodowały. Na podstawie lustracyj przeprowadzonych w roku poprzednim przekonano się, że głównym powodem zwiększającym zaległości było przyjmowanie nowych członków bez oceniania ich wartości wewnętrznych, oraz brak sprężystości u niektórych skarbników i opieszałość sekretarzy, którzy prowadząc ewidencję członków, nie zawiadomiali na czas tak Zarządu Głównego w Warszawie, jak też i Zarządu Okręgowego w Katowicach o wystąpieniu względnie wykreśleniu poszczególnych członków. Z tego też powodu, postanowiono obostrzyć warunki dla nowowstępujących członków, dla opieszałych członków stosować w całej ścisłości odnośne paragrafy statutu związkowego przez wykreślenie ich nietylko za niepłacenie wkładek, ale i za nieuczęszczanie na zebrania, a na skarbników i sekretarzy wywierać pewien nacisk tak w kierunku skrupulatnego ściągania wkładek jak też i informowania nadrzędnych władz związkowych o ruchu członków.

Celem ułatwienia kontroli nad poszczególnemi placówkami, podzielono cały Okręg Śląski na rejony, przydzielając je poszczególnym lustratorom według następującego podziału:

Wykaz rejonów lustratorskich.

L. p.	Nr. rejonu	Nazwisko i adres lustratora.	Wykaz Ognisk i Oddz. Pow.
1		Hejnar Józef. Katowice, Andrzeja 6.	Cały teren województwa.
2		Kuliga Wojciech. Katowice, Andrzeja 6.	Cały teren Województwa.
3	I.	Lipowczan Paweł. Ustroń, szkoła.	Cieszyn. Bielsk, Czechowice, Istebna, Skoczów, Ustroń, Zebrzydowice.
4	II	Rzeźniczek Alfred. Giszowiec, szkoła.	Katowice, Mysłowice, Lubliniec, Psary, Tarnowskie Góry.
5	III.	Waszek Alojzy. Katowice-Ligota.	Król.-Huta, Świętochłowice, Nowe Hajduki, W. Hajduki, Lipiny, W. Dąbrówka
6	IV.	Tałaj Piotr. Świętochłowice.	Kamień, Szarlej, Siemianowice, Nowa Wieś, Kochłowice, W. Piekary.
7	V.	Stanuch Władysław. Panewnik, szkoła	Rybnik, Wodzisław, Czerwionka, Knurów, Pszów, Jastrzębie Z., Brzezie Sl.
8	VI.	Skoczek Józef. Świętochłowice, 3 Maja 5.	Bielszowice, Nowy Bytom, Łagiewniki. Chropaczów. Ruda, Orzegów.
9	VII.	Piąty Stanisław.	Brzezinka, Michałkowice, Wełnowiec, Szopienice, Giszowiec.
10	VIII.	Drwięga Bronisław. Tychy, szkoła.	Pszczyna, Mikołów, W. Chełm, Tychy, Golasowice, Suszec.

Stosując wyżej wymienione zasady, zahamowano wprawdzie poniekąd rozwój Związku pod względem ilości członków, zyskano natomiast wiele pod względem wartości wewnętrznej. Przez wykreślenie członków biernych, oraz przez zamknięcie bram dla nauczycieli chwiejnych, zwiększono wprawdzie kadry „dzikich", ale Związek sam zyskał na spoistości i sprawności.

Ruch członków.

W dniu 1 stycznia 1930 na ogólną ilość 3873 nauczycieli narodowości polskiej pracujących na terenie Województwa, należało do Związku 1955 kolegów, to jest 50½%. W dniu 1 kwietnia 1930 Związek liczył 2017 członków, w dniu 1 lipca 1930 2099 członków, poczem ilość związkowców spadła do liczby 1966 czł., wreszcie liczba ta podnosi się stale, dochodząc w dniu 1 stycznia 1931 do liczby 2071, zaś

z dniem 31 kwietnia 1931 liczy nasza Organizacja na tutejszym terenie 2130 czł. Przybyło zatem od 1 stycznia 1930 do 31 kwietnia 1931 — 175 członków, to jest 9%. Jeżeli weźmiemy pod uwagę przyrost członków za rok 1929—1930, który wynosił 16% i porównamy go z przyrostem w obecnym roku sprawozdawczym, to stwierdzić musimy, że jest on o połowę mniejszy od przyrostu w okresie poprzednim, a wprost minimalnym z ogólnym rozrostem Związku jako całości, niemniej jednak całość Organizacji na tutejszym terenie zyskała, o czem będzie mowa poniżej.

Ogólna liczba nauczycieli szkół powszechnych narodowości polskiej na terenie Województwa wynosi w chwili obecnej 4374. Związek Nauczycielstwa Polskiego liczy 2130 członków, czyli w ramach Związku znajduje się 49% ogółu nauczycielstwa szkół powszechnych narodowości polskiej. W szeregach Chrześcijańsko Narodowego Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Powszechnych znajdowało się w roku 1930 — 1035 nauczycieli (tyle podaje Szkoła Śląska), co czyni 23,6% ogólnej ilości nauczycieli. Szeregi pasożytów, czyli nauczycielstwa, które nie dorosło jeszcze do zbiorowego życia w organizacjach zawodowych, a wchodzących w kadry „dzikich", stale wzrastają i wynoszą obecnie 27,4% ogółu, zyskując w przeciągu roku 7%.

Wewnętrzna organizacja.

Cały teren Województwa, obejmujący 49 ognisk, został podzielony na następujące Oddziały Powiatowe: Cieszyn, Bielsko, Katowice, Lubliniec, Pszczyna, Rybnik, Świętochłowice, Tarnowskie Góry i Wodzisław, obejmujące swoją działalnością 293 miejscowości. Królewska Huta, jako miasto wydzielone z powiatu, tworzy Ognisko Powiatowe. W roku sprawozdawczym zostało zlikwidowane jedno Ognisko Brzezie Śląskie, Oddz. Pow. Wodzisław, członkowie zaś zostali przydzieleni do Ognisk: Wodzisław i Pszów. Zatem od dnia 1 marca 1931 Okręg liczy 48 Ognisk, 8 Oddziałów Powiatowych i 2 Ogniska Powiatowe, to jest Królewską Hutę i Tarnowskie Góry.

Oddział Powiatowy Bielsko.

Do Oddziału Powiatowego w Bielsku należą 3 Ogniska: Bielsko 57 czł., Czechowice 39 czł., Strumień 36 czł., razem 132 czł. Prezesem Oddziału jest kol. Kubiczek Henryk. Na ogólną liczbę 217 naucz. szkół powszechnych do Związku należy 61%. — W dniu 1. 1. 1930 Oddział liczył 122 czł., przyrost zatem wynosi 8,2%. Do „Stowarzyszenia" należy 43 czł. czyli 19%, „dzikich" jest 20%.

Ogólne wpływy Ognisk, na tym terenie istniejących wynosiły do 1. I. — 31. XII. 1930 — 7103,40 zł. Zaległości w Zarz. Gł. niema, w Zarządzie Okręgowym zalega tylko Ognisko Strumień kwotą 40,80 zł. Sprawność Ognisk dobra. Z działalności Zarządu Oddz. Pow. brak sprawozdania. Frekwencja na zebraniach wynosi 84%.

Oddział Powiatowy Cieszyn.

Na tym terenie znajduje się pięć Ognisk: Cieszyn 67 czł., Istebna 11 czł., Skoczów 35 czł., Ustroń 53 czł., Zebrzydowice 27 czł., razem 193 członków pracujących w 43 miejscowościach. W dniu 1 stycznia 1930 było 184 czł., przybyło zatem 9 czł., t. j. 4,9%. Na terenie tym pracuje 275 naucz., z czego do „Stowarzyszenia" należy 75 czyli 27%, do Związku 70%. Ogólne wpływy wynosiły w czasie od 1. I. do 31. XII. 1930 — 12021,34 zł. W Zarządzie Głównym niema żadnych zaległości, w Zarządzie Okręgowym zalega Ognisko Ustroń kwotą 57,80 zł. Frekwencja na zebraniach wynosiła 76%. Sprawność Ognisk dobra, do najsłabszych należy Ognisko Istebna ze względu na niedostępność górskiego terenu, oraz na małą liczbę członków. Oddział Powiatowy posiada własny, dobrze urządzony lokal, który się mieści w Domu Narodowym w Cieszynie.

Oddział Powiatowy Katowice.

Na terenie powiatu katowickiego znajduje się 11 Ognisk: Katowice 150 członków, Bielszowice 43 czł., Giszowiec 34 czł., Kochłowice 24 czł., Michałkowice 25 czł., Mysłowice 71 czł., Nowa Wieś 38 cz., Brzezinka 22 czł., Siemianowice 88 czł., Szopienice 33 czł., Wełnowiec 28 czł., razem 513 czł. pracujących w 28 miejscowościach.

W dniu 1 stycznia 1930 liczył Oddział 513 czł., przybyło zatem w okresie sprawozdawczym 34 członków, to jest 6,7%. W powiecie katowickim pracuje 1125 nauczycieli szkół powsz., z czego do Związku należy 48,9%, do „Stowarzyszenia" należy 259, to jest 23%, w kadrach „dzikich" pozostaje 28,1%.

Oddział Powiatowy Katowice należy do szeregu najpóźniej zorganizowanych i istnieje dopiero drugi rok. Zarząd obecny wybrany na pierwszem organizacyjnem zebraniu w dniu 6 kwietnia 1930 okazuje żywotną działalność. Zebrań Zarządu odbyło się 4, zebrań członków 1. Frekwencja na zebraniach wynosiła 75%. Z ramienia Oddziału zostały zlustrowane następujące Ogniska: Brzezinka, Giszowiec, Siemianowice przez kol. Skorupę, Ogn. Bielszowice i Michałkowice przez kol. Kostecką. Przewodniczący Sekcji wycieczkowej kol. Kiszka, urządził 5 wycieczek, oprowadzając uczestników po ważniejszych ośrodkach przemysłowo-handlowych Województwa. Sekcja zabawowa z przewodniczącym kol. Jakóbkiem urządziła wspólnie z Ogniskiem katowickiem jeden bal reprezentacyjny. Do Zarządu Oddziału wchodzą: kol. Jakóbek, przewodniczący, kol. Renowicz, sekretarz, kol. Sztuka Adam, skarbnik. Zarząd urzędował w lokalu Zarządu Okręgowego w Katowicach. Pewną przerwę w pracy spowodowała choroba kol. Jakóbka, oraz bierne ustosunko-

wanie się Zarządu Ogniska katowickiego, które znajdując się na terenie wydzielonym z powiatu pragnie odłączyć się z Oddziału Powiatowego i utworzyć Ognisko Powiatowe.

Suma dochodów wszystkich Ognisk z powiatu katowickiego wynosiła 25 065,29 zł, zaległości w Zarządzie Głównym wykazują Ogniska: Katowice, Giszowiec, Kochłowice, Michałkowice, Brzezinka, Szopienice łączną kwotę 1172,30 złotych. Pozostałe Ogniska wykazują pewne nadwyżki, które wpłaciły na rachunek zaległości z lat poprzednich. W Zarządzie Okręgowym zalegają tylko Ogniska Katowice i Michałkowice na ogólną kwotę 171,50 zł. Płatność naogół dobra, bo wynosi 92 %. Do najsłabszych Ognisk tak pod względem płatności jak też i działalności należą Ogniska: Brzezinka, Giszowiec i Michałkowice. Pozostałe Ogniska wykazują działalność zadowalającą. Do najsilniejszych tak gospodarczo jak i co do liczby członków należy Ognisko katowickie, które posiada własny i dobrze urządzony lokal przy ul. Andrzeja. Ognisko katowickie urządziło kilkumiesięczny kurs kwalifikacyjny, pod kierownictwem kol. Kujawskiego.

Oddział Powiatowy Świętochłowice.

Powiat świętochłowicki jest najsilniejszym tak co do ilości członków jak i liczby Ognisk. W 14 Ogniskach: Świętochłowice 55 czł., Chropaczów 30 czł., Król. Huta (Ognisko Powiatowe) 121 czł., Łagiewniki 38 czł., Lipiny 48 czł., Kamień 17 czł., Nowe Hajduki 24 czł., Wielkie Hajduki 51 czł., Wielkie Piekary 30 czł., Wielka Dąbrówka 31 czł., Orzegów 20 czł., Ruda Śląska 55 czł., Szarlej 31 czł., Nowy Bytom 33 czł., jest zorganizowanych 586 członków, którzy pracują w 22 miejscowościach. W dniu 1 stycznia 1930 należało do Związku 502 członków, przybyło zatem 84 członków to jest 16,7 %. Na terenie powiatu pracuje 756 nauczycieli, z czego do Związku należy 64 %, do „Stowarzyszenia" 16 %, „dzikich" pozostaje 20 %. Jak z podanych cyfr wynika, powiat ten wykazuje największy procent związkowców tak co do ogólnej liczby jak też i rocznego przyrostu. Gospodarczo przedstawia się nieco gorzej, aniżeli poprzednie powiaty, stan ogólny jest jednak również zadowalający. Suma dochodów wynosia 29 094,73 zł. Zaległości w Zarządzie Głównym wynoszą 2182,85 zł, w Zarządzie Okręgowym 396,20 zł. Razem suma zaległości wynosi 2579,05 złotych, płatność zatem jest również dobra, bo wynosi 91 %. Frekwencja na zebraniach jest słabszą, bo wynosi tylko 61 %.

Do najlepiej prosperujących należy Ognisko Powiatowe Królewska Huta, które wykazuje wprawdzie najsłabszą frekwencję na zebraniach, bo tylko 35 %, pod względem kasowym jak też i pod względem działalności należy do najintensywniejszych Ognisk na terenie Województwa. Ognisko to, posiada najliczniejszą, bo wynoszącą 465 tomów bibljotekę, która należy również do szeregu najruchliwszych i najlepiej urządzonych. Bibljotekarka kol. Zajchowska Janina zajmuje się poza tem gorliwie rozszerzaniem pisma dla dzieci „Płomyka" i „Płomyczka", których to pism sprowadziła w roku sprawozdawczym 22.573 egzemplarzy. Ognisko królewsko-huckie należy do rzędu tych Ognisk, które naprawdę troszczą się o dokształcanie swych członków, gdyż abonuje największą ilość pism naukowych i zawodowych w ilości 9 czasopism. Również intensywną działalność wykazują sekcje istniejące przy Ognisku jak: pedagogiczna, wycieczkowo-zabawowa i teatralna. Pod względem administracyjnym jest prowadzone również wzorowo. Do sprawnie prosperujących ognisk na tym terenie należą: Ogn. Wielkie i Nowe Hajduki, Ruda Śląska, Nowy Bytom i Orzegów, które prowadzi również wzorowo kronikę. Ognisko Świętochłowice pod względem administracyjnym prowadzone jest bardzo dobrze, kulało trochę pod względem kasowym, obecnie jednak i te niedomagania są stopniowo usuwane.

Do Ognisk, które weszły w roku sprawozdawczym na drogę poprawy, należy Ogn. Szarlej. Ognisko to, cierpiało od początku swego istnienia na brak żywotności, obecnie pod względem kasowym jest prowadzone zupełnie zadowalająco, nie wykazując żadnych zaległości finansowych. Do słabszych zaliczyć należy Ogn. Chropaczów, Łagiewniki, Kamień i Wielka Dąbrówka, do najsłabszych tak pod względem administracyjnym jak i kasowym Ognisko Wielkie Piekary, które wykazuje ciągłe niedomagania od początku swego istnienia. Całość powiatu przedstawia się całkiem dodatnio. Przewodniczącym Oddziału jest kol. Kossakiewicz Kazimierz.

Oddział Powiatowy Świętochłowice odbył w roku sprawozdawczym 6 zebrań Zarządu w tem 4 łącznie z Prezesami Ognisk. Tematem obrad było: utworzenie sekcyj, realizowanie wniosków przekazanych Oddziałowi, opracowanie programu pracy, omówienie wytycznych dla delegacji do P. U. Szk. Świętochłowice I. Celem nawiązania współpracy z władzami administracyjnemi odbyto konferencję ze starostą dr. Szalińskim. Omawiano również sprawę ustosunkowania się do listu Episkopatu, sprawę komasacji Ognisk. Pozatem Oddział starał się o utrzymanie ścisłego kontaktu z poszczególnemi Ogniskami, do których na każde niemal zebranie wysyłał swych przedstawicieli.

Z ramienia Zarządu przeprowadzono lustrację wszystkich Ognisk, szczegółowym zaś badaniom poddano Ogniska w Szarleju, Kamieniu, Łagiewnikach, Świętochłowicach i Chropaczowie. Kasę Samopomocy zorganizowano w 3 Ogniskach, a to w Nowym Bytomiu, Lipinach i Świętochłowicach. In-

terwenjowano: w sprawach kart porady, świadectw lekarskich za jeden dzień nieobecności w służbie, lekcyj rejonowych oraz zwolnionych koleżanek. Na Walnem zebraniu, które odbyło się 7 marca 1931 r. w Król. Hucie, a na którem byli obecni p. wizytator Mangold, p. wiz. Wysocki, kol. poseł Smulikowski, wicestarosta Korbel, p. inspektor Kłapa oraz kolega poseł Syska, wybrano przewodniczącym Oddziału kol. Kossakiewicza, sekretarzem kol. Horodyskę, skarbnikiem kol. Lechowicza.

Oddział Powiatowy Pszczyna.

Powiat pszczyński obejmuje 5 Ognisk: Pszczyna 74 czł., Mikołów 45 czł., Wielki Chełm 42 czł., Tychy 21 czł., Suszec 17 czł. i Golasowice 12 czł., razem 209 członków. W dniu 1 stycznia 1930 do Związku należało 202 członków, przybyło zatem 7 członków to jest 3,4 %. Ogólna liczba nauczycieli wynosi obecnie 571, z czego Związkiem objętych jest 36,6%, do Stowarz. należy 25,2%, największą i najsilniejszą jest organizacja „dzikich" bo obejmuje 38,2 %. Z pośród wyżej wymienionych Ognisk największy ubytek wykazuje Mikołów, z powodu usunięcia znacznej ilości członków biernych.

Ogólna suma dochodów z tego terenu wynosiła 12 040,37 zł, zaś ogólna suma zaległości tych Ognisk, które przesłały wykazy, wynosi 520,85 zł, z czego na Zarząd Główny przypadło 410,75, na Zarząd Okręgowy 110,10 zł. Płatność zatem dobra, bo wynosi 95 %. Sprawozdania kasowego nie nadesłało tylko Ognisko pszczyńskie z powodu choroby skarbnika. Do najlepiej prosperujących Ognisk należy Ognisko w Wielkim Chełmie, którego działalność jest zupełnie zadowalniająca, sprawność organizacyjna pozostałych Ognisk jest słabszą. Do najmłodszych należy Ognisko w Suszcu, założone 1 czerwca 1929, do najsłabszych liczebnie Ognisko w Golasowicach. Frekwencja na zebraniach średnia i wynosi 62 %, najlepszą frekwencję ma Ognisko Suszec 70 %, najsłabszą mikołowskie 36 %.

Prezesem Oddziału Powiatowego był kol. Kuźniarski Adam, który odbierając teren pod względem organizacyjnym słaby, poświęcił pierwszy rok swej pracy na zapoznanie się z warunkami pracy poszczególnych Ognisk, ich działalnością oraz przeszkodami, które tę pracę utrudniają. W okresie sprawozdawczym odwiedził osobiście wszystkie Ogniska, w niektórych był nawet dwa razy, co przy uwzględnieniu ciężkich warunków terenowych nie jest rzeczą łatwą.

W roku sprawozdawczym odbył Oddział dwa zebrania Zarządu wraz z prezesami Ognisk oraz dwa walne zebrania. Zebrania te ze względu na rozległość terenu oraz warunki komunikacyjne odbywały się w Katowicach.

Na Walnem Zebraniu które odbyło się 19 kwietnia 1931 r. w Katowicach w obecności członków Zarządu Okręgowego to jest przewodniczącego Okr. kol. Rzeszowskiego, sekretarza kol. Szmyda i kol. Hejnara Józefa przewodniczącego Sekcji Organizacyjno-lustratorskiej wybrano nowy Zarząd Oddziału w następującym składzie: przewodniczący kol. Kuźniarski (Pszczyna) zast. przew. kol. Niemcewicz Seweryn (Wielki Chełm), sekretarz kol. Świtała (Pszczyna), skarbnik kol. Kozicki (Mikołów).

Powiat rybnicki.

Siedm Ognisk, istniejących na terenie tego powiatu zostały zgrupowane w dwóch Oddziałach w Rybniku i Wodzisławiu. **Oddział rybnicki** obejmuje 3 Ogniska: Rybnik 110 czł., Czerwionka 41 czł., Knurów 49 czł., razem 200 członków, pracujących w 42 miejscowościach. — W dniu 1 stycznia 1930 r. było 213 członków, ubyło zatem 13 czł. to jest 6,1 %. Ogólna suma dochodów wynosiła 12 035,28 zł, zaległości wykazuje tylko Ognisko rybnickie w Zarządzie Głównym 150,40 zł, w Zarządzie Okręgowym 59,50 zł, razem 209,90 zł; płatność zatem wynosi 98 %. Frekwencja na zebraniach słaba, bo wynosi tylko 54 %. Przy wszystkich Ogniskach istnieją kasy samopomocy, których obrót wynosił 20 513,92 zł. Działalność Oddziału Powiatowego od początku jego istnienia bardzo słaba. Sprawozdania z działalności w ostatnim okresie nie nadesłano. Przewodniczącym Oddziału był kol. Janik.

Oddział Pow. Wodzisław.

Ze względu na rozległość terenu powiatu rybnickiego, oddzielono od dawniej założonego Oddziału rybnickiego część Ognisk i utworzono osobny Oddział z siedzibą w Wodzisławiu. W skład tego Oddziału wchodzą: Ogn. Wodzisław 88 czł. Jastrzębie Zdrój 31 czł., Pszów 21 czł., Brzezie Śląskie 11 czł., które zostało z dniem 1 marca rozwiązane z powodu małej ilości członków, a których przydzielono do Ogn. w Pszowie i Wodzisławiu. Cały Oddział liczy zatem razem 149 członków. W dniu 1 stycznia 1930 było 159 czł., ubyło więc 10 czł., to jest 6 %. Ogólna suma dochodów bez Ogniska w Wodzisławiu, które dotąd sprawozdania kasowego nie nadesłało, wynosiła 4866,01 zł. Zaległości w Zarz. Gł. w Warszawie i Zarz. Okr. wynoszą 373,80 zł.

Na terenie całego powiatu pracuje 833 nauczycieli, z czego do Związku należy 349 to jest 42 %, do Stowarzyszenia 34 %, „dzikich" 24 %. Ogniska: Czerwionka, Knurów, Pszów wykazują działalność zadowalającą, do słabiej prosperujących należą Ogn. w Rybniku i Jastrzębiu Zdroju. Całkiem słabo w ostatnim roku przedstawiała się działalność tak Ogniska jak i Oddziału Powiatowego w Wodzisławiu, które nie nadesłały również sprawozdań. Największą frekwencję na zebraniach wykazuje Ognisko w Jastrzębiu Zdroju, bo 80 %, najsłabszą Knurów, bo 40 %.

Oddział Pow. Lubliniec.

Oddział ten został zorganizowany 13 kwietnia 1930. Obejmuje dwa Ogniska: Lubliniec 25 członk., Psary 15 czł., razem 40 czł. W dniu 1 stycznia 1930 należało 44 czł., ubyło zatem 4 czł., to jest 9 %. Na całym terenie pracuje 155 nauczycieli, z czego do Związku należy 26 %, do Stowarzyszenia 43 %, „dzikich" jest 31 %. Powiat lubliniecki jest najsłabiej zorganizowanym i jest drugim z rzędu, posiadającym największy procent nauczycielstwa niezorganizowanego. Oddział powiatowy nie wykazuje żadnej działalności, a Ognisko w Psarach sprawozdania nie nadesłało.

Ognisko Powiatowe Tarnowskie Góry.

W całym powiecie istnieje tylko jedno Ognisko, liczące 52 czł., to jest 25 % ogólnej liczby nauczycieli, których pracuje 211. Do Stowarzyszenia należy 29%. Pozostaje poza szeregami obu organizacyj niemal połowa nauczycielstwa, bo 46 %. Ognisko to słabe w latach ubiegłych pod względem kasowym i sprawności organizacyjnej, weszło w roku sprawozdawczym do szeregu Ognisk funkcjonujących zupełnie normalnie. Ognisko to lustrował z ramienia Okręgu kol. Kuliga, wyjeżdżając do niego dwukrotnie.

Ogólna suma dochodów Ognisk z całego Okręgu od 1 stycznia 1930 do 31 grudnia 1930 wynosiła 115 817,66 zł, z tego przekazano do Zarządu Głównego w Warszawie 74 940,42 zł, do Zarządu Okręgu 11 103,81 zł. Ogólna suma zaległości tak do Zarządu Głównego, jak też i Zarządu Okręgowego wynosi za rok 1930 — 5649,15 zł. Zatem zobowiązania Ognisk w stosunku do Zarządu Głównego i Zarządu Okręgowego tytułem wkładek członkowskich zostały pokryte za rok 1930 w 92 %. Oprócz tego wpłacono do 1 stycznia 1931 na pokrycie długu z 1929 r. kwotę 1261,43 zł.

Jeżeli zatem, jak zaznaczyliśmy na wstępie, ostatni okres sprawozdawczy wykazuje mały przyrost członków na terenie Województwa, bo o połowę mniejszy niż w roku 1929, to jednak znaczną poprawę uzyskaliśmy w roku 1930, pod względem płatności, która wynosząc 92 %, jest na obecny ciężki okres gospodarczy bardzo dobrą.

Wyjazdy i lustracje Ognisk.

Jak z powyżej podanej tabeli wynika, cały Okręg został podzielony na rejony lustratorskie. W roku sprawozdawczym bez troskliwszej opieki był tylko okręg rybnicki przydzielony kol. Stanuchowi Wład., który z powodu choroby przydzielonym mu rejonem zaopiekować się nie mógł. Ażeby jednak umożliwić nawiązanie ściślejszego kontaktu z poszczególnemi placówkami, czego lustratorzy rejonowi dokonać nie mogli z powodu małej ich ilości, rozdzielono Ogniska pomiędzy poszczególnych członków Zarządu Okręgowego, którzy w miarę możności mieli wyjeżdżać do wyznaczonych im Ognisk.

Przez lustratorów rejonowych zostały zlustrowane następujące Ogniska:

Przewodniczący Sekcji kol. Hejnar Józef zlustrował Ognisko Chropaczów, Orzegów, Łagiewniki i Świętochłowice, z których Łagiewniki zlustrował gruntownie za cały okres jego działalności. Prócz tego wyjeżdżał na zebrania do Ognisk: w Mikołowie 2 razy i w Czerwionce. Z odwiedzonych Ognisk najsłabiej przedstawiają się Ogniska w Chropaczowie i Mikołowie. Kol. Kuliga W. przeprowadzał lustracje Ogniska w Tarnowskich Górach, gdzie wyjeżdżał 2 razy. Kol. Lipowczan zlustrował Ognisko w Ustroniu. Kol. Tałaj Piotr zlustrował Ognisko w Wielkich Piekarach, Szarleju, Kochłowicach, Kamieniu, Łagiewnikach, Nowej Wsi, Siemianowicach. Kol. Waszek zlustrował Ognisko w Lipinach, Wielkiej Dąbrówce, Świętochłowicach, Królewskiej Hucie. Kol. Piąty zlustrował Ognisko w Nikiszowcu, Michałkowicach i w Suszcu. Kol. Skoczek zlustrował Ognisko w Rudzie Śląskiej i Chropaczowie. Kol. Drwięga Bronisław Ognisko w Mikołowie, Tychach i Wielkim Chełmie.

Ogółem wyjeżdżali lustratorzy 28 razy i przeprowadzili 24 lustracje. Oprócz tego lustratorzy Oddziałów Powiatowych zlustrowali znaczną część Ognisk, leżących na terenach poszczególnych powiatów, zaś członkowie zarządów Oddz. Pow. wyjeżdżali na zebrania Ognisk, leżących na ich terenie.

Z pośród członków Zarządu Okręgu koleżanka Kostecka zlustrowała Ognisko w Bielszowicach i Kochłowicach, wyjeżdżała zaś na zebrania do Ognisk w Wodzisławiu i Kochłowicach. Koleżanka Ogiegłowa była na zebraniu w Bielszowicach dwa razy. Kol. Rzeszowski był na zebraniu Ogniska w Chropaczowie, Jastrzębiu Zdroju, Wielkich Hajdukach, Wodzisławiu, Wielkim Chełmie i w Nowym Bytomiu. Kol. Cieślar był na zebraniu Oddziału Powiatowego w Cieszynie i na zebraniach Ognisk w Istebnej dwa razy, Ustroniu i w Skoczowie. Koleżanka Wlassakowa wyjeżdżała do Ogniska w Rudzie, Wielkim Chełmie i Bielszowicach. Kol. Błasiński wyjeżdżał do Ogniska w Nowym Bytomiu i w Wielkich Hajdukach. Kol. Żebrok wyjeżdżał do wszystkich prawie Ognisk, leżących na terenie powiatu cieszyńskiego i bielskiego. Kol. Gonet był na zebraniu Ogn. w Król. Hucie.

Kształcenie pracowników związkowych.

Celem usprawnienia działalności administracyjnej i gospodarczej poszczególnych placówek związkowych, urządza Zarząd Główny corocznie kursa organizacyjne. W bieżącym roku kurs taki odbędzie się w majątku związkowym w Brodach koło Kalwarji. Na kursy takie zjeżdżają się koledzy z ca-

Statystyka Okręgu Śląskiego

za czas od 1 stycznia 1930 do 31 grudnia 1930.

Liczba porządkowa	Nazwa Oddziału względnie Ogniska Powiat.	Liczba członków: 1. I. 1930	Liczba członków: 31. XII. 1930	Liczba członków: 30. VI. 1931	Przyrost w %	Naucz. ogółem	Związkowców w %	Stowarzyszenie w %	„Dzikich" w %	Ilość zebrań: Zarządu	Ilość zebrań: Członków	Obecność na zebr. w %
1	Bielsko	122	127	132	8,2	217	61	19	20	8	9	84
2	Cieszyn	184	190	193	4,9	275	70	27	3	18	16	76
3	Katowice	513	530	566	6,7	1125	48,9	23	71,2	49	46	56
4	Pszczyna	202	202	211	3,4	571	36,6	25	61,6	18	38	62
5	Rybnik	213	195	200	- 6	833	31,1	23	45,9	14	14	54
6	Św[illegible]	502	535	584	16,4	756	64	33	3	43	72	61
7	Tarnowskie Góry	59	58	55	-11	211	28	29	43	5	8	52
8	Wodzisław *	159	146	149	- 6	—	—	—	—	20	19	65
9	Lubliniec *	44	39	40	- 10	155	27	43	30	1	5	81
		1998	2022	2130	6,7	4374	49	24		176	227	66

Liczba porządkowa	Nazwa Oddziału względnie Ogniska Powiat.	Wpłacono ogółem od 1. I. do 31. XII. 1930: Suma dochodów	Wpłacono: Zarząd główny Warszawa	Wpłacono: Zarząd Okręgowy Katowice	Zaległość za rok 1930: Zarząd Główny Warszawa	Zaległość: Zarząd Okręgowy Katowice	Płatność Ogn'sk w %	Majątek Ognisk: Gotówka	Majątek Ognisk: Inwentarz	Kasy Samopomocy	Suma obrotu w Kasach Samopom. koleżeńskiej	Ilość Sekcyj	Ilość Czasopism w Ogn.	Kształci się członków	Ilość Sekcyj Pedagog.	Chóry i muzyka	Bibljoteka Ilość tomów	Wyjazdy i ilustracje członków Zarz. Okr.
1	Bielsko	7103,40	5041,31	324,50	—	40,80		616,25	208,50	—	—	4	7	3	1	—	88	—
2	Cieszyn	12021,34	6640,25	160,55	—	57,80		1000,75	25463,—	—	—	5	5	1	1	—	451	5
3	Katowice	25065,25	19569,36	3846,50	1172,30	171,50		5035,43	2556,—	3	9050,22	27	20	71	5	4	452	10
4	Pszczyna	11262,67	8443,75	1337,50	410,75	110,10		173,–	180,—	1	720,—	17	5	16	4	—	31	9
5	Rybnik	12035,28	9006,—	1329,30	150,40	59,50		102,56	567,—	3	20513,92	7	1	12	2	2	90	3
6	Św[illegible]	29094,73	19595,60	3456,86	2182,85	396,20		1752,56	4065,65	6	14945,05	30	24	67	6	2	508	21
7	Tarnowskie Góry	3025,49	2550,—	220,—	—	196,40		—	27,50	—	—	1	1	13	1	—	8	2
8	Wodzisław *	4866,01	3018,70	427,60	311,20	62,60		864,21	2040,50	1	605,31	8	1	7	2	1	50	3
9	Lubliniec *	1343,45	1075,45	*	121,55	205,20		—	—	—	—	*	1	1	—	—	—	—
		115817,66	74940,42	11103,81	4349.05	1310,10	92	9404,76	35108,65	14	25834,50	99	67	131	22	9	1678	53

UWAGA. Dane statystyczne zebrano na podstawie sprawozdań Ognisk.

* Ogn. Wodzisław i Ogn. Psary z Oddziału lublinieckiego sprawozdań nie nadesłały

łego terenu Rzplitej, ażeby po miesięcznym pobycie wnieść do swych Ognisk nowe życie. Z naszego terenu w r. 1930 brali w kursie udział następujący koledzy: Waszek Alojzy, Tałaj Piotr, Piąty Stanisław i Drwięga Bronisław. Ponieważ jednak zastęp kolegów, kończących kursa urządzane przez Zarząd Główny jest za szczupły i nie pokrywa potrzeb Organizacji na naszym terenie, dlatego w czasie od 11 stycznia do 18 marca 1931, Sekcja Organizacyjna Okręgu Śląskiego, urządziła podobny kurs w Katowicach, w którym brali udział sekretarze i skarbnicy placówek istniejących na naszym terenie. Na kurs ten zapisało się 25 kolegów (żanek) z różnych Ognisk. Ogółem odbyło się 33 lekcyj wykładowych, które zostały rozdzielone pomiędzy następujących kolegów:

Kol. Zajchowski Zygm. „Historja i zadania Związku na terenie Województwa". Kol. Hejnar Józef „Księgowość ogólna i administracja". Kol. Kuliga Wojciech „Księgowość szczegółowa i prace oświatowe nauczycielstwa". Kol. Karwan „Spółdzielczość". Kol. Ogiegłowa i kol. Niemcewicz Seweryn wygłosili referaty z zakresu Sekcji pedagogicznej i prawnej. Kierownictwo kursu spoczywało w rękach kol. Hejnara i kol. Kuligi Wojciecha.

Uwaga: Dane statystyczne co do ogólnej ilości nauczycieli zaczerpnięto z W. O. P. Dane co do liczby czł. Chrz. Nar. Stow. N. Szk. P. zaczerpnięto ze statystyki podanej w Szkole Śląskiej z roku 1930. Wpłaty i wypłaty podano na podstawie przesłanych przez Ogniska sprawozdań rocznych. W zaległościach wykazano tylko kwoty, należące się tytułem wkładek członkowskich, i to tylko z materjału podanego przez Ogniska.

Sekcja Kierowników Pracowni Fizyko-Chemicznych.

Zebrań Sekcji w roku 1930/31 odbyło się dwa, zarządu sekcji cztery, a komisji memorjalowej 10.

Tematem zebrań były następujące sprawy:

a) ogólne sprawy pracowni fizyko-chem. na terenie Woj. Śląskiego,
b) sprawa praw i obowiązków służbowych kierowników pracowni,
c) sprawa uposażeń kierowników pracowni,
d) „ zniżki godzin dla naucz. fizyki i chemji,
e) „ propagowania metody laboratoryjnej na terenach, na których istnieją pracownie.

Ponieważ stosunek prawno-służbowy kierowników pracowni fizyko-chem, nietylko że nie został uregulowany, ale okólnik W. O. P. z r. 1930 wprowadził chaos przez poddanie kier. prac. pod władzę wszystkich kierowników szkół danej miejscowości, z której dzieci uczęszczają do pracowni na lekcje, a w innych sprawach pod bezpośredni nadzór inspektorów szkolnych, wskutek czego kierownicy pracowni nie mogą spokojnie i fachowo oddać się swej pracy i brać pełnej odpowiedzialności za stan nauki w pracowni, bo są używani przez kierowników szkół, do dyżurów, zastępstw nieobecnych nauczycieli w szkole itp. funkcyj, w myśl wyżej przytoczonego okólnika.

Z wyżej przytoczonych powodów, oraz i innych, wyszczególnionych poniżej, Sekcja postanowiła wystosować poraz wtóry memorjał do W. O. P. w Katowicach, przedstawiając w nim W. O. P. najżywotniejsze postulaty pracowni fizyko-chem. na terenie Woj. Śląskiego. Postulaty Sekcji zostały oparte na materjale z 3-leniej praktyki kierowników pracowni, na materjale z zestawienia ankiet wszystkich pracowni z terenu Woj. Śląskiego, na materjale z nieszczęśliwych wypadków w pracowniach na terenie Rzeczypospolitej itp., a zrealizowania ich Sekcja stanowczo domaga się w imię dobra pracowni, wydajności pracy kierowników pracowni i nauczycieli fizyki i chemji.

Memorjał wymieniony, delegacja Sekcji w osobach: przewodniczącego Sekcji Kol. Skoczka Józefa, kier. prac. w Świętochłowicach i Kol. Kardasia Jakóba, kier. prac. w Król. Hucie, złożyła w dniu 23 marca br. na ręce wizytatora pracowni fizyko-chem. Wojew. Śląskiego p. Pszczółki.

Sekcja w memorjale wysunęła następujące najżywotniejsze żądania, a mianowicie:

A.

1. Otoczenie większą opieką istniejących pracowni fizyko-chemicznych i udzielanie im corocznie odpowiednich subwencyj na uzupełnianie inwentarza.
2. zobowiązanie gmin do pewnych stałych świadczeń na rzecz pracowni fizyko-chemicznych, a mianowicie do:
   a) subwencyj na zakup nowych przyrządów,
   b) dotacyj miesięcznych, na materjał do ćwiczeń, uzupełnienie zużytego szkła chemicznego, reperacje uszkodzonych przyrządów itp.,
   c) utrzymywania osobnego woźnego (chłopca do pomocy i posługi), wyłącznie dla pracowni fizyko-chemicznej,
3. ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków kilkudziesięciu uczniów, uczęszczających do pracowni i kilkunastu nauczycieli uczących fizyki i chemji, względnie wpłynięcie na gminy, aby to uczyniły.

B.

1. Anulowanie zarządzenia Wydziału Oświecenia Publicznego z dnia 8 kwietnia 1930 r. L. W. O. P. II. 4831, w sprawie nadzoru pedagogicznego nad kierownikami pracowni,
2. tymczasowe uregulowanie stosunków prawno-służbowych kierowników pracowni w sposób umożliwiający im spokojną pracę, oraz gwarantujący konieczną swobodę decyzji i inicjatywy w sprawach związanych z odnośną dziedziną, a mianowicie:
   a) kierownik pracowni fizyko-chemicznej podlega bezpośrednio swojemu inspektorowi szkolnemu, tak pod względem pedagogicznym, jak i pod względem administracyjnym i przed nim jest odpowiedzialny,
   b) kierownik pracowni znajduje się na etacie pra-

cowni fizyko-chemicznej, względnie na etacie Powiatowego Urzędu Szkolnego,

c) kierownik pracowni jest instruktorem fizyki i chemji, odpowiedzialnym za stan nauki tych przedmiotów, dlatego też ma prawo i obowiązek hospitowania lekcyj, oraz udzielania nauczycielom tych przedmiotów fachowych rad i wskazówek,

d) kierownik pracowni obowiązany jest poza pracą administracyjną, instruktorską i wogóle zajęciami związanemi z prowadzeniem pracowni, do nauczania fizyki i chemji, a to: 4 godziny tygodniowo w pracowni obsługującej 20 klas, 5 godzin tygodniowo w pracowni obsługującej 18 klas, 6 godzin tygodniowo w pracowni obsługującej 16 klas, 7 godzin tygodniowo w pracowni obsługującej 14 klas, itd. na każde 2 klasy mniej — jedna godzina więcej. Kierownik pracowni obsługujący ponad 25 klas, jest zupełnie zwolniony od godzin nauki. O ile zaś do pracowni uczęszcza więcej niż 30 klas, pracownia otrzymuje drugą siłę z odpowiednią zniżką godzin,

e) kierownik pracowni fizyko-chemicznej otrzymuje za pracę instruktorską, administracyjną oraz za pracę specjalną, nie dającą się ściśle ująć w liczbie godzin, dodatek w wysokości 225 mnożnych miesięcznie.

C.

1. Opracowanie planu, wzorowego pomieszczenia i urządzenia wewnętrznego pracowni fizyko-chemicznej oraz przestrzeganie, aby gminy stosowały się do tego planu przy budowie nowych gmachów szkolnych,
2. stopniowe organizowanie nowych pracowni fizyko-chemicznych, aż do takiej ilości, aby wszystkie szkoły mogły z pracowni korzystać, przyczem w większych miejscowościach przypadać winno na jedną pracownię 5, maximum zaś 8 szkół powszechnych, najwyżej z 25-ma oddziałami kl. VI. i VII.,
3. utworzenie w Katowicach, Centralnej Pracow i fizyko-chemicznej i zamianowanie jej kierownikiem wybitnego fachowca metody laboratoryjnej oraz powierzenie mu dozoru nad wszystkiemi pracownikami w Województwie Śląskiem,
4. ustawowe uregulowanie stosunków prawno-służbowych kierowników oraz spraw, związanych organizacją i utrzymaniem pracowni fizyko-chemicznych.

Po załatwieniu tychże spraw Sekcja odbyła walne zebranie dnia 29 marca br., na którem to zebraniu koledzy delegaci złożyli sprawozdanie z delegacji do W. O. P., zaś Zarząd Sekcji ze swej rocznej działalności, poczem zebrani wybrali nowy zarząd Sekcji na rok 1931/32 w osobach: Kol. Skoczka Józefa z Świętochłowic jako przewodniczącego, Kol. Kardasia Jakóba z Król. Huty, jako zastępcy przewodniczącego, Kol. Klisia Jana z Król. Huty, jako sekretarza i Kol. Sikorę Jana z Cieszyna, jako ławnika.

Komisja Pedagogiczna.

Komisja Pedagogiczna starała się rozszerzyć i scalić działalność wszystkich, chętnych członków Z. P. N. na Śląsku. W tym celu na początku roku sprawozdawczego umieściła w „Ogniskowcu" projekt programu pracy pedagogicznej; w ciągu roku urządziła dwa zebrania referentów pedagogicznych, na których wygłoszono stosowne referaty i omówiono aktualne kwestje organizacyjne i pedagogiczne. Wygłoszono również referaty: na kursie lustratorsko-organizacyjnym na temat: a) „Zadanie referatu pedagogicznego i obowiązki referenta, b) „Reforma kształcenia nauczycieli"; w oddziale powiatowym w Świętochłowicach na temat: „Przyczyny ujemnych wyników w nauczaniu", oraz przygotowano referat na Walny Zjezd Delegatów Z. P. N. na Śląsku na temat: „W jaki sposób możnaby usunąć ujemne wyniki w nauczaniu.

Komisja Pedagogiczna dawała inicjatywę do dyskusyj, toczących się na łamach „Ogniskowca", które wyświetlały problemy pedagogiczne, oraz utworzyła komisje: a) programową, b) pomocy naukowych, c) oceny podręczników szkolnych. Komisje te mają opracować projekt systemu wychowawczego, któryby ujednostajnił pracę nauczycieli szkół powszechnych na Śląsku.

Komisja Pedagogiczna utrzymywała kontakt z Wydziałem Pedagogicznym przy Głównym Zarządzie Z. P. N. w Warszawie, oraz z poszczególnemi „Ogniskami".

Oddziały powiatowe: Katowice, Świętochłowice, zorganizowały przy swych zarządach sekcje pedagogiczne, jako nadrzędne jednostki referatów pedagogicznych przy podległych im „Ogniskach". Sekcje te prowadziły pracę pedagogiczną dla całego powiatu i pobudzały do niej referaty pedagogiczne.

Ilość referatów pedagogicznych pozostała bez zmiany. Chociaż 50% „Ognisk" nie zorganizowało dotąd referatów pedagogicznych, to jednak prawie wszystkie zajmują się żywo sprawami pedagogicznemi. Sprawozdania zarządów „Ognisk" wykazują pracę ciągłą i bardzo różnorodną. Każde prawie „Ognisko" prenumeruje czasopisma pedagogiczne, wiele posiada własne bibljoteki, inne wypożyczają dzieła pedagogiczne z bibljotek szkolnych, rejonowych i powiatowych. W referatach pedagogicznych urządzano kursy (Katowice), omawiano: kwestje wychowawcze (wychowanie obywatela, samorząd, harcerstwo itp.), metodykę poszczególnych przedmiotów (przeważnie języka polskiego), przeprowadzano lekcje praktyczne w „Ogniskach", wygłaszano referaty, badano dzieci pod względem fizycznym i psychicznym.

Wielu członków uczęszcza na wykłady w Instytucie Pedagogicznym, oraz należy do koła psy-

chologów, i ci szczególnie przyczyniali się do szerzenia wiedzy i rozbudzania zainteresowań w dziedzinie psychologji i pedagogiki.

Rok ubiegły zamykamy z świadomością, że praca w Komisji Pedagogicznej weszła na właściwe tory, dzięki wysiłkowi większości związkowego nauczycielstwa.

Sekcja Robót Ręcznych i Rysunków.

Sekcja liczy obecnie 110 członków należących do 8 Kół miejscowych. Praca Zarządu Sekcji idzie w kierunku dokształcania Kolegów(nek) tak pod względem metodyczno-teoretycznym jak i praktycznym, a to przez wygłaszanie referatów i przeprowadzenie dyskusji na zebraniach poszczególnych Kół miejscowych, oraz organizowanie kursów dokształcających. W bieżącym roku szkolnym został zorganizowany kurs dokształcający z robót ręcznych i rysunków przez koło miejscowe w Pszczynie. Przewodniczący Zarządu Koła Okręgowego wyjeżdżał często na zebrania poszczególnych kół miejscowych i na miejscu udzielał rad i wskazówek dotyczących robót ręcznych i rysunków.

W roku sprawozdawczym było 12 posiedzeń Zarządu Koła Okręgowego. Zarząd otrzymał pism 47, a wysłał 112. W dniu 18 stycznia 1931 r. odbyło się walne zebranie członków, na którym omówiono całokształt pracy na terenie Sekcji, oraz dokonano wyboru zarządu na rok 1931. Szczegóły dotyczące wyboru zarządu oraz działalności były zamieszczone w Nr. 6 „Ogniskowca" z dnia 31 marca 1931 r.

Sekcja Szkolnictwa Specjalnego.

Przewodniczący: Kol. Szmyd Franciszek. Sekcja odbyła w ciągu roku trzy zebrania. Na dwóch posiedzeniach omawiano program kl. trzeciej, dostosowany do miejscowych warunków, na trzeciem zebraniu ustalono program trzydniowej wycieczki dla nauczycielstwa pracującego w szkołach specjalnych w Warszawie. Dnia 24 października 1930 urządziła Sekcja wycieczkę naukową do Rybnika, w celu zapoznania się ze szkołą dla dzieci głęboko upośledzonych, oraz życiem internatowem wychowanków. Przy tej sposobności zwiedzono zakład psychjatryczny. Obecnie Sekcja liczy 22 członków. Wszyscy członkowie należą do Komisji Stypendjalnej, Fundacji im. dr. Józefy Joteyko, utworzonej przy Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej w Warszawie.

Sekcja Prawna.

Przewodniczący: Kol. Furman Tadeusz, interwenjował w Wydziale Oświecenia Publicznego 45 razy. Interwencje te obejmują 105 osób, w różnych sprawach jak: nadanie posady, przeniesienie na inną posadę, o ustalenie nauczycielek robót kobiecych, o przydział mieszkań dla nauczycieli, o zaliczenie lat służby, o wyasygnowanie poborów dla kontraktowych nauczycieli, o zaliczki, o zapomogi bezzwrotne, o urlop, przyjęcie na W. K. N. i t. p. W większości wypadków sprawy załatwiono pomyślnie. Tylko w kilku wypadkach nie załatwiono spraw po myśli petentów, a to tylko z braku podstaw prawnych. Było też kilka spraw, nie nadających się do interwencji, a to z braku podstaw prawnych i takie sprawy nie powinny mieć miejsca w naszej organizacji. Sprawy sądowe prowadził w imieniu organizacji adwokat dr. Zbisławski i Neumann w Katowicach. Spraw sądowych było 4. Ogólny koszt honorarjów wynosił zgórą 1500 złotych.

Sekcja Prasowa.

Sekcja Prasowa jest najmłodszą Sekcją, utworzoną dnia 27 listopada 1930 r. Przewodniczący Kol. Sztuka Adam.

Działalność Sekcji Prasowej szła w dwóch kierunkach:

a) zagadnienia ogólne były omawiane przez członczłonków Sekcji i umieszczane w prasie,
b) zagadnienia o charakterze zawodowym, omawiano w organie związkowym t. j. Ogniskowcu.

W ciągu roku członkowie Sekcji Prasowej odbyli 8 zebrań. Jedną z najważniejszych rzeczy, której sekcja prasowa nie mogła wykonać, to założenie kroniki, a to z braku funduszów. Poszczególni członkowie Sekcji, umieścili w ogólnej liczbie 6 artykułów na łamach prasy polskiej, prócz tego w każdym wychodzącym „Ogniskowcu" umieszczane były artykuły, traktujące o ważnych zagadnieniach, związanych z pracą szkolną i pozaszkolną. Niemniej ważną rzeczą było, uzyskanie materjału, traktującego o zagadnieniach akutalnych, nadesłanego wyłącznie przez członków organizacji.

Sekcja Ochroniarska.

Przewodnicząca: Kol. Maria Kostecka.

Zadaniem Sekcji było, zorganizowanie Nauczycielek Przedszkola, które nie tworzyły zwartego zrzeszenia. Przewodnicząca Sekcji jeździła w tym celu do pojedyńczych osób, pracujących w Przedszkolach (Rybnik, Król. Huta, Pszczyna) celem uświadomienia i przedstawienia korzyści płynących z przynależności do organizacji. Staraniem Sekcji odbył się dnia 11 lutego 1931 r. zjazd organizacyjny wychowawczyń Przedszkola. Realny wynik zabiegów, to utworzenie kilkunastu Ognisk Naucz. Przedszkola, oraz utworzenie dla Śląska Zarządu Okręgowego z siedzibą w Katowicach. (Przewodnicząca: Gaspenasówna J., sekretarka Kicówna J.) Rozwój Związku Nauczycielek Przedszkoli postępuje naprzód, a dowodem tego jest, silny napływ członkiń.

Zarząd wytknął sobie następujące wytyczne:

1) Rozpocząć silną propagandę wśród nauczycielek Przedszkoli na terenie Województwa Śląskiego, za wpisaniem się do Związku.
2) Sprawa pomocy naukowych.
3) Pomoc biednej dziatwie w przedszkolach.
4) Unormowanie stosunków prawnych.
5) Stworzenie Kursu przy Instytucie Pedagogicznym, celem pogłębienia wiadomości fachowych naucz. przedszk.,

6) Organizowanie wykładów dla szerszej publiczności, mających na celu zapoznanie z celami i zadaniami przedszkoli.

Dzięki Zarządowi, udało się uzyskać z funduszów wojewódzkich odpowiednie dotacje pieniężne, na zakup odzieży dla 4000 dzieci rodziców bezrobotnych. Związek istnieje jako organizacja samodzielna. Podlega Zarządowi Głównemu Nauczycielek Przedszkoli w Warszawie, a zadaniem Sekcji Ochron. przy Zarządzie Okręgowym Związku Nauczycielstwa Polskiego w Katowicach, jest i będzie nadal wspieranie młodej organizacji.

Sekcja Kobiet.

Przewodniczącą jest Kol. Marja Wlassakowa.

Zarząd Sekcji Kobiet propaguje wśród nauczycielek ideę pracy społecznej, daje do niej pomoc i wskazówki, oraz uwydatnia pracę Koleżanek wobec opinji ogółu.

Zarząd Sekcji Kobiet realizował wnioski koleżanek. Wniósł na ręce Kol. posła Syski memorjał o zniesienie celibatu i o odprawę dla zwolnionych tymczasowych nauczycielek oraz zyskał zapewnienie od Wydziału Oświecenia Publicznego, że kierownictwa szkół żeńskich będą również nadawane i Koleżankom.

W roku sprawozdawczym odbyły się w Katowicach 2 zebrania członkiń i 1 zjazd Delegatek, oraz 3 zebrania Zarządu. Załatwiono 70 pism.

Praca członkiń Sekcji Kobiet skupia się w towarzystwach kulturalno - oświatowych, kobiecych i mieści się w cyfrach sprawozdania Komisji Oświatowej.

Coraz więcej koleżanek pracuje wydatnie w Ogniskach. Są Ogniska, w których koleżanki pełnią prawie wszystkie funkcje w Zarządzie, prócz prezesa. Członkinie Sekcji Kobiet pracują w następujących towarzystwach: Tow. Młodych Polek, Tow. Polek, Tow. Czyteln Ludowych, Radach Rodzicielskich, Czerwonym Krzyżu, Kołach Młodzieży Pol. Czerw. Krzyża, Harcerstwie, w tem jest 9 przewodniczących, 8 sekretarek, 4 skarbniczki, 16 referentek oświatowych, 10 bibljotekarek, 2 reżyserki.

Referentki oświatowe wygłosiły 75 referatów, urządziły 29 przedstawień, 6 wieczornic, 2 wycieczki, 2 kolonje letnie dla harcerek, 2 zabawy. Jedna z członkiń prowadzi świetlicę wojskową przy 75 p. p. w Wielkich Hajdukach.

Z tego zestawienia widzimy, że Sekcja Kobiet w roku sprawozdawczym wzrosła znacznie w siłę w stosunku do roku ubiegłego.

Dawniej były miejscowości, gdzie żadna z koleżanek nie pracowała społecznie, lub pracowało kilka i to jedna w wielu towarzystwach. Do odciążenia w pracy tych kilku i wciągnięcia do niej wszystkich koleżanek, dąży teraz Zarząd Sekcji Kobiet, więc liczy na poparcie i współdziałanie Zarządów Oddziałów Powiatowych i Ognisk.

Należy się spodziewać, że przy doborze nowych sił do pracy, w Sekcji Kobiet, będziemy mogły wykazać się większym dorobkiem.

Komisja Społeczno-Oświatowa.

Przewodniczącym Komisji Społeczno-Oświatowej był kol. Błasiński. W roku sprawozdawczym odbyła się 1 konferencja oświatowa przewodniczących Referatów Oświatowych przy „Ogniskach", oraz Oddziałach Powiatowych. Na konferencji były wygłoszone referaty:

a) Zw. Naucz. Polskiego — a oświata pozaszkolna w województwie śląskiem;

b) Udział członków Związku w pracy oświatowej towarzystw i instytucyj polskich w woj. śląskiem.

Celem zbadania warunków, w jakich członkowie pracują poza szkołą, Komisja opracowała ankietę. Materjał zebrany posłuży do opracowania referatu i memorjału z zakresu oświaty pozaszkolnej. Z ramienia Komisji Społ.-Ośw. wygłoszono 2 referaty, w „Ogniskach": Wielkie Hajduki i Nowy Bytom.

Sprawozdanie z działalności oświatowej przesłały 34 Ogniska na 49, tj. 67%.

Jak wynika z przedłożonego sprawozdania, w oświacie pozaszkolnej pracuje 859 członków, z czego na kursach oświatowych pracuje 191. Odczyty wygłasza 374 członków. W roku sprawozdawczym wygłoszono 1553 odczyty. Przy współudziale naszych członków urządzono 469 przedstawień. W chórach pracuje 373, w bibljotekach 296, w kółkach rolniczych 54, w straży ogniowej 53, w spółdzielniach 35. Do rad gminnych należy 47. Poza tem członkowie nasi należą do różnych organizacyj społeczno-oświatowych. —

Komunikaty.

Przypominamy Szanownym Koleżankom i Kolegom „Ogniska" katowickiego o bibljotece, która istnieje przy „Ognisku" i zawiera dzieła z różnych dziedzin wiedzy, a przeważnie z zakresu nauk pedagogicznych. Bibljoteka mieści się w lokalu „Ogniska" przy ulicy Andrzeja 6. **Czynna jest w piątki od godz. 17 — 18.**

Ogłoszenie.

Odział Powiatowy Z. N. P. w Katowicach organizuje dla nauczycielstwa wraz z rodzinami kolonję letnią w miesiącach lipcu i sierpniu br. w Ustroniu nad Disłą w górzystej okolicy Beskidu.

Pierwsza kolonja zacznie się 1 lipca b. r. zaś

druga 1 sierpnia b. r. Każda kolonja będzie trwała 31 dni.

Koszta pomieszczenia wraz z całodziennem utrzymaniem wynoszą od osoby w każdej kolonji 248 złotych.

Kąpiele: borowinowe, jodobromowe, solankowe i t. d.

Wycieczki odbywać się mogą na Równicę — (Schronisko P. T. T.) Czantorję, Stożek i t. d.

Zgłoszenia wraz z zadatkiem w kwocie 60 zł., z zaznaczeniem na którą kolonję, — do dnia 12 maja b. r., należy przesłać na ręce kol. Jakóbka Jana, Katowice: - Zawodzie, ul. Krakowska 81.

Resztę pieniędzy wpłaca się po przyjeździe na kolonję.

Osoby z poza sfer nauczycielskich płacą 50 gr. więcej dziennie.

Za Zarząd:

(—) **Renowicz,** sekretarz. (—) **Jakóbek,** przewodn.

Książki i czasopisma.

Fr. Kołpanowicz: TENCZYN — dzieje zamku i rodu Tenczyńskich pamiątki".

Autor powyższego wydawnictwa jest naszym kogą związkowym i prezesem Ogniska w Dąbrówce Wielkiej.

Mimo szczupłych rozmiarów dziełko to, obficie ilustrowane i opatrzone piękną okładką, przedstawia się korzystnie. Przewodnią myślą autora było zainteresowanie szerszego ogółu, a zwłaszcza wycieczek szkolnych i nauczycielskich, dziejami i architekturą starego zamczyska, Tęczyna, położonego romantycznie w okolicy Krzeszowic, koło Krakowa, na drodze wycieczek zbiorowych do polskiego Rzymu.

Cena tego dziełka wynosi 1 zł 50 gr.

Ze względu na okoliczność, że autor wydał cytowane dziełko własnym nakładem, pokrywając wysokie koszta wydawnictwa ze swych szczupłych poborów, jak również ze względu na wartość dziełka, polecamy je Koleżankom i Kolegom, nie wątpiąc, że praca i wysiłki naszego Kolegi znajdą zrozumienie i poparcie w naszych zorganizowanych szeregach.

Wymienione dziełko możne będzie nabywać w dn. Walnego Zjazdu Okręgu Śląskiego w Katowicach, przy wejściu na salę obrad, przed rozpoczęciem Zjazdu.

Redakcja.

Redakcją kieruje Stanisław Krawczyk. Wydawca w imieniu Zarządu Okręgu Śląskiego Z. N. P. i redaktor odpowiedzialny Gierat Karol, Katowice, Plebiscytowa 22.
Tłoczono w Drukarni Śląskiej, Katowice, Batorego 2. Tel. 878.